KOMUNIKAT

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr.100 17.grudnia 1943 W.P. Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

W drodze powrotnej do W. Brytanii Wódz Naczelny gen. Sosnkowski wydał następujący rozkaz: "Wysoki i jednolity front duchowy, żarliwy patriotyzm czynią z Was wojsko o najwyższej jakości. Jesteście wojskiem, które z modlitwą na ustach i wiarą w Boga, służy Polsce i tylko Polsce. Można na Was liczyć w każdych okolicznościach zmiennych losów wojny. Jesteście wojskiem wyróżniającym się wzorowym stosunkiem do miejscowej ludności. Żołnierze polscy na wschodzie wszędzie są witani z niezwykłą życzliwością. Na drodze do Polski towarzyszyć Wam będzie moja myśl troskliwa i życzyć Wam będzie sukcesów. Niech Matka Boska, Królowa Korony Polskiej co w Ostrej świeci Bramie, ma Was w swej opiece i doprowadzi szczęśliwie przed swoje święte Oblicze."

Prez. R.P. mianował członkami Rady Narodowej Wojciecha Bielaka i dr. Władysława Kuśnierza.

Wicepremier Kwapiński na zgromadzeniu żydowskich Związków Zaw. złożył zapewnienie, że w Polsce wszyscy obywatele będą mieli równouprawnienie. Wywody wicepremier. spotkały się oczywiście z entuzjastycznem przyjęciem.

Min. Eden podał, że 40 tys. Polaków z Rosji przybywa w Afryce, w Indiach i w Australii. Radio brazylijskie rozpoczęło nadawanie audycji sojuszniczych. Pierwszą poświęcono Polsce.

Niemcy zagrozili Francji, że zaprowadzą w niej "ład polski". Oświadczenie to jest hołdem Niemiec wobec polskiego oporu.

W ramach samoobrony przed terrorem gestapo oddziały Sił Zbrojnych w Kraju w dn. 26.XI. dokonały w Warszawie uderzenia, na przeprowadzających łapankach żandarmów. Na wiadukcie mostu Poniatowskiego i na Nowym Świecie. Na wiadukcie umożliwiono złapanym ucieczkę, przyczym straty Niemców wyniosły 10 ludzi, na Nowym Świecie ponad 12 żandarmów. W 21 egzekucjach w Warszawie zginęło dotąd 517 Polaków. Aby skazańcy nie mogli wykonać ruchu i wydobyć głosu są na placach skrępowani, oczy mają zawiązane, usta zakneblowane lub zalepione. Równocześnie z egzekucjami oficjalnymi Niemcy nieustannie mordują pewne ilości Polaków w więzieniach i na ruinach, lub za miastem.

We Lwowie ogłoszono pierwszą listę 30 rozstrzelanych publicznie i 25 "ułaskawionych" na miesięczne wyczekiwanie śmierci.

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

Min. Eden przemówił 14.XII. w Izbie Gmin, zdając sprawozdanie z ostatnich konferencji. Podczas pierwszej konferencji w Kairze i w Teheranie na pierwszy plan wysunęły się zagadnienia militarne. W czasie kairskiej konferencji z marsz. Czang-Kai-Szekiem postanowiliśmy, iż Japonia musi być przepędzona ze wszystkich zrabowanych terytoriów, Chiny muszą uzyskać odszkodowanie za wszystkie wyrządzone im cierpienia. Jesteśmy zdecydowani nie dopuścić nigdy, aby Japonia uzyskała możność wyrządzenia nowych krzywd. Ograniczenie się do pokonania Niemiec i zawarcia kompromisowego pokoju z Japonią byłoby bezcelowe, doprowadziłoby bowiem do nowej, trzeciej wojny światowej. Zmuszeni jesteśmy chwilowo do skierowania głównych naszych zasobów i sił przeciw Niemcom, ale mimo to i na Dalekim Wschodzie jesteśmy jednym z głównych partnerów. Eden wyraził się z uznaniem o marsz. Czang-Kai-Szeku i zapowiedział, że po wojnie będzie kontynuowana praca polityczna i ekonomiczna z Chinami. Pierwszym rezultatem konferencji w Teheranie jest skrócenie czasu trwania wojny i założenia podwalin trwałego ładu. To jest zagwarantowane ścisłą koordynacją planów sprzymierzonych. We wspólnym planowaniu osiągnięto wyniki jakich poprzednio nigdy osiągnąć nie zdołano. Data przyszłych działań została określona i kiedy godzina wybije decyzje teherański staną w pełnym świetle wielkiego dnia. Jedność panuje co do planów, jedność panuje co do czasu, ale zwycięstwo jest jedynie środkiem do celu - a celem naszym jest osiągnięcie trwałego pokoju. Już nieraz poprzednio sprzymierzeni byli zwarci w czasie wojny, lecz rozdzieleni w czasie pokoju. Celem obecnej polityki Niemiec jest dążność do wywołania rozłamu wśród sprzymierzonych, wytężą oni w tym kierunku niewątpliwie wszystkie swe siły. Musimy ustanowić nowy porządek międzynarodowy, aby nikt nie śmiał się nań porwać! 6 miesięcy temu na zapytanie, czy uda się nam to osiągnąć nie mogłem dać jeszcze od-

wiedzi,- dziś mogę dać zdecydowaną
odpowiedź: tak! Trzy mocarstwa pragną
zgodnie współpracować, aby światu dać
trwały pokój. podstawy pod takie poro-
zumienie dała konferencja w Moskwie,
uzupełniona następnie rozmowami w Te-
heranie. Aby przykład dać tej współpra-
cy wspomnę, że członkowie komitetu do
spraw włoskich przebywali we Włoszech,
aby się tam na miejscu zapoznać z wa-
runkami, a Komisja dla spraw Europy
z siedzibą w Londynie jest już utworzo-
na i 15.XII. odbędzie swe pierwsze po-
siedzenie. O drugiej konferencji w Kai-
rze, z udziałem prez. Inönu, chwilowo nie
mogę wiele powiedzieć. Zacieśniła ona
węzły współpracy. Co do Libanu powiada-
miam, że gen. Catroux wkrótce powróci
do Beirutu, aby definitywnie konflikt
załagodzić. Kwestię Libanu omawiałem
z komisarzem spr. zagr. Massiglim. Chcę
jeszcze skierować kilka słów do naro-
du francuskiego. Przeszedł on ciężkie
próby, które W. Brytanii zostały oszczę-
dzone dzięki przypadkowi geograficzne-
mu. Wierzę, że ten wielki 40-milionowy
naród bogaty w wartości moralne i du-
chowe, które są mu właściwe w ciągu ca-
łej historii, znajdzie dość siły ducha,
aby się podnieść po ciężkich ciosach,
otrzymanych w ciągu 4 lat. Wierzymy w
dzielność żołnierza francuskiego, w he-
roizm ruchu oporu narodu francuskiego.
Dlatego pomimo tych trudności ofiaro-
wujemy Francji naszą sympatię i zaufa-
nie. Odnosi się to nie tylko do Francji,
lecz też do wszystkich innych narodów
okupowanych. St. Zjednoczone, W. Brytania
i Zw. Sow. nie pragną narzucić Europie
swej woli. Chcemy oswobodzić te ziemie,
aby każdy naród mógł zająć w nowej Eu-
ropie swe miejsce. Należę do tych, któ-
rzy wierzą, iż to Europie przypadnie o-
degranie najważniejszej roli dla przy-
szłości ludzkości. Co do Jugosławii -
stwierdzam, że patrioci jug., walczący
pod wodzą gen. Tito znajdują się na cze-
le ruchu oporu przeciw Niemcom, wiążąc
wiele dywizji niem. Robimy wszystko, aby
dostarczyć im broni, amunicji i wszel-
kiego wsparcia. Od wiosny b. r. bryt. mi-
sja wojskowa znajduje się u boku gen.
Tito, z szefem misji gen. Mac Leon. Rosja-
nie wysyłają tam też swe misje. Nasz
Komitet Wyzwolenia Jugosławii nie rości
sobie żadnych pretensji do rozszerze-
nia swej władzy na tereny pozaoperacyj-
ne i w żadnej formie nie żąda od rzą-
du bryt. uznania go jako rządu jugo-
słowiańskiego. Partyzanci uważają, że
kraj sam zadecyduje o formie swego
ustroju, gdy zostanie wyzwolony. Taki
pogląd podziela i rząd bryt. i rząd
króla Piotra. W Grecji sytuacja przed-
stawia się znacznie gorzej. Opór w
kraju stawiany jest tam przez wiele
grup o dużych różnicach ideowych. Ma-
my jednak nadzieję, że uda się te gru-
py zjednoczyć w walce z Niemcami. We
Włoszech wojska sprzymierzone dotar-
ły teraz do najciaśniejszego miejsca pół-
wyspu. Deszcze, błoto i góry są przy-
czyną wolnego postępu wojsk alianc-
kich. Min. Eden zakończył przemówienie
słowami: nasze decyzje osiągnięcia
rozstrzygnięcia w jaknajkrótszym cza-
sie, nakładają na nasze barki ciężkie
zadanie. Ciężkie bitwy czekają nas,
wymagać będą one wytężenia wszyst-
kich sił, odwagi i zupełnej jedności.
15.XII. odpowiadając Izbie Gmin na za-
pytania, powiedział min. Eden: Francji
odrodzenie musi nastąpić od wewnątrz.
Nie zawieraliśmy żadnych tajnych u-
mów w Kairze i Teheranie. Nasi sprzy-
mierzeńcy rosyj. przywiązują najwyższe
znaczenie do naszej powietrznej ofen-
zywy.

W podpisanej w środę umowie czesko-
sow. jest zobowiązanie, że żadna z ukła-
dających się stron nie wejdzie w zwią-
zek ani w układ z innym państwem bez
zgody obu stron. Zdaniem Benesza, umo-
wa ta kładzie tamę parciu Niemców na
wschód.

W Waszyngtonie ogłoszono oficjal-
nie, że prez. Roosevelt zatrzymał się
na Sycylii i jest w kwaterze gen. Ei-
senhowera.

Gen. Smuts 14.XII. zaznaczył w Kai-
rze, że przemówienie jego nie miało
charakteru oficjalnego i było wygło-
szone bez przygotowania.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: 14.XII. w nocy Moski-
ty atakowały cele zach. Niemczech. W
dzień bombardowano lotnisko k. Amster-
damu. "Der Bund" opisuje skutki nalo-
tów na Berlin. Można tam przejść 2 i
więcej kilometrów po niektórych uli-
cach, pokrytych warstwami mokrego po-
piołu nie widząc żadnego domu. Uczu-
cie pojedynczego berlińczyka można
określić słowami: "jeszcze jakoś żyję!"

POŁUDNIE: VIII-ma armia rozszerzyła przyczółki nad rzeką Moro. Po zajęciu Coldari oba przyczółki połączyły się w jeden front. Na froncie V-tej armii działalność patroli i artylerii. Wojska włoskie Badoglia wykazały w walkach dużo odwagi. Włoski następca tronu walczył w pierwszych szeregach. Na Bałkanach wojska jugosłowiań. zadały Niemcom dużą klęskę w Dalmacji, k/Zara. Niemcy byli zmuszeni opuścić wyspę Lunga. Ciężkie walki toczą się też w Sandżaku. Duże formacje lotnicze atakowały w okolicach Aten lotnisko, oraz żeglugę w porcie Pireus. W operacji wzięło udział ponad 300 aparatów sprzymierzonych.

WSCHÓD: 14.XII. Stalin doniósł w specjalnym rozkazie o zajęciu Czerkasów, ważnego ośrodka oporu niem. na prawym brzegu Dniepru. Niemcy stracili w ten sposób ostatnią umocnioną pozycję w środkowym biegu Dniepru między Krzemieńczukiem a Kijowem. Cały prawy brzeg Dniepru od ujścia Berezyny do Zaporoża, ponad 600 klm. znajduje się w rękach sow. W ten sposób padła cała planowana zimowa linia niem. Na zach. od Kijowa Moskale ewakuowali Radomyśl. W rej. Krzemieńczuka zajęli bolszewicy Borowice, a przednie ich straże nawiązały kontakt z oddziałami wojsk sow. operujących w rej. Czerkas. Niemcy cofają się na węzeł kolej. Śmiewa. Sowieci zajęli Bielozerdie, 10 klm. od Śmiewa. Na froncie leningradzkim silna działalność lotnictwa sow., która atakuje linie zaopatrzenia niem.

DALEKI WSCHÓD: Lotnictwo sprzymierzon. atakowało Rabaul na N. Brytanii oraz cele na Bougenville. Na centralnym Pacyfiku lotnictwo atakowało wyspy Marshalla. W Chinach bombowce amer. rozwijały żywą działalność. Wojska chińskie posuwają się na północ od zdobytego ostatnio miasta Czang-cze.

IV. RÓŻNE.

10.XII. prez. Roosevelt i prem. Churchill ogłosili wspólny komunikat powiadamiający, że straty Aliantów na morzu w listopadzie są najmniejsze w ciągu całej wojny. Do tego sukcesu przyczyniły się ogromnie samoloty, startujące z baz na Azorach. Prez. Roosevelt w czasie pobytu na Malcie złożył hołd jej obrońcom. W czasie uroczystości odczytał nast. orędzie: "W imieniu narodów Zjednoczonych składamy hołd Malcie, jej mieszkańcom i jej obrońcom, którzy spełnili w obronie ludzkości więcej niż to było ich obowiązkiem." Gubern. Malty marsz. Gort oświadczył, iż orędzie prez. zostanie uwiecznione na pamiątkowej tablicy.

Radio węg. na podstawie źródła szwajcars. i tureckich podało, iż w czasie konferencji w Teheranie Churchill i Roosevelt otrzymali od Stalina zapewnienie, że nie sięgnie on po inne ziemie rumuńskie poza Bessarabię i Bukowinę. Stalin miał zapewnić, że nie będzie kwestionował praw Turcji do kontroli Dardaneli i miał rzekomo odstąpić od planów sowietyzacji Bałkanów.

Szwedzki min. spr. zagr. oświadczył, iż opinia publiczna szwedzka domaga się, bądź zerwania stosunków z Niemcami, bądź przynajmniej wstrzymania dostaw rudy do Niemiec i zakazu użytkowania wód terytorialnych szwedzkich. Propaganda niem. dała ostatnio, przez usta norweskiego pisarza, wyraz nadziei, że W. Brytania i Niemcy znajdą się wkrótce w jednym obozie. W związku z tym w bryt. kołach polit. zwraca się uwagę na fakt, iż w ciągu ostatniego ćwierćwiecza W. Brytania była najbardziej zawziętym wrogiem Niemiec. Anglia bowiem wierzy w wolność jednostki małego narodu, której Niemcy nie uznają, wierzy w prawa jednostki i uznanie tych praw przez państwo, natomiast Niemcy głoszą, że jednostka istnieje tylko dla państwa, które może nią dowolnie dysponować. Niemcy napadają przy tym na małe narody, z którymi W. Brytania jest w przyjaźni, nie szanują paktów i zobowiązań, gotowe do przekreślenia na drugi dzień, układu świeżo podpisanego, W. Brytania zaś respektuje swe zobowiązania. W. Brytania posiada traktat 20-letni ze Zw. Sow. i układy z małymi państwami i słowa swego dotrzyma.

Korespondent "New Chronicle" Bartlett omawia zajście w Jugosławii. Do niedawna toczyły się walki między przywódcami, zwolennikami przewagi Serbów, a politykami, dążącymi do współpracy 3 narodów. Rządowi króla Piotra nie udało się nigdy przyciągnąć wszystkie partie do współpracy. Do Komitetu Wyzwolenia Narodowego z marsz. Tito

weszli rzekomo przedstawiciele wszystkich partii. W. Brytania nie może się narazić na zarzut, że współpracuje tylko z grupami reakcji. Narody zjednoczone muszą się z tym liczyć, że siły w Jugosławii przesunęły się obecnie z rządu Surowicza do rządu Tity. Zarówno Bartlett jak i korespondent "Daily Herold" podkreślają, że zwolennicy Tity nigdy nie występowali przeciwko monarchii.

Radio tureckie nadało dla Bułgarii nast: oświadczenie: "My, Bułgarzy zagraniczni zdajemy sobie sprawę, iż wkrótce nastąpi zawieszenie broni i że nie będzie ono na korzyść Niemiec. Pierwszym naszym krokiem powinno być wycofanie wojsk bułggrskich z Jugosławii i Grecji".

Do Sfii przybył nowy attaché sow. podobnie do Moskwy ma przybyć nowy attaché bułgarski. Rząd niem. ostrzegł w nocie rząd Bułgarii, iż gdyby ten chciał się wycofać z wojny Niemcy natychmiast przedsięwezmą odpowiednie kroki. Kryzys zaostrzył się do tego stopnia, że Niemcy grożą Bułgarii interwencją gestapo.

Bukaresztański dziennik "Curental" oddaje hołd pamięci prez. Wilsona. Dziennik wyraża się: "tylko ludzie podobni do prez. Wilsona mogą uratować pokój."

W Rumunii wykryto organizację komunistyczną. Aresztowano 54 osób w Bukareszcie.

Berliński korespondent "Helsinki Sanomag" twierdzi, że sfery militarne Berlina liczą się z tym, że inwazja na Bałkany nastąpi z baz w południowych Włoszech.

Cordell Hull wyraził się: "minęły właśnie 2 lata jak rządy Bułgarii, Rumunii i Węgier wypowiedziały niebacznie wojnę St. Zjednoczonym. Dziś musi być dla tych rządów jasne, iż nie mogą one uniknąć konsekwencji wspólnie z Niemcami o ile nadal będą z Niemcami współpracować.

Pismo tur. "Ulus" wita współpracę Anglo-amer-sowiecką. Bez tej współpracy nie byłaby możliwa konferencja w Kairze. Turcja nie jest neutralna i nigdy nią nie była w tej wojnie. Jest jednym ze zjednoczonych narodów i przyczyni się do zwycięstwa i możliwego skrócenia tej wojny.

Francuski Komitet Narodowy przeniósł w stan spoczynku wiceadmirała Michellier, który dał rozkaz strzelania do okrętów wojennych amer. w Casablance i wiceadmirała Gaudefroix, który unieruchomił eskadrę francuską w Aleksandrii.

Ukazało się pismo "Combat", który jest organem oporu francuskiego, a nie organem tzw. degaullizmu. "Jesteśmy przeciwnikami apoteozy jednego człowieka. Gdyby de Gaulle chciał sięgnąć po władzę we Francji spotkał by się z naszym oporem".

Amb. Gusiew został przyjęty przez króla ang. Jerzego VI., któremu złożył podziękowanie od Stalina za szablę honorową.

W St. Zjednoczonych zbudowano już 1771 statków od początku wojny.

Prezydent senatu belgijskiego Gillon oświadczył, że neutralność Belgii należy już do przeszłości.

---00---

Na fundusz prasowy złożono w zł:
Plomba 20, Benito 20, SS Polizei 18, XY 20,
Tur 2000 ark. pap.
Fundusz specjalny: Florian 25, Podpienka ręcznik, Lutosław 10, Tusia 5, Tabakiera 100, SPS 50, Stacho kożuszek, wiatrówka, koszula, 2 pary kaleson, skarpetki, Urwald 2 czapki, 1 p. kaleson, 200 machorkowych, Oś 20, Król 20, Niedzwiedź 200, Benito 50, Boruta 100, Dzik 50, Skrzat 50, Wit 20, Flora 10, Janek 10, Dżems 20,
W numerze 99 podano mylnie ze zbiórki 50 ma być ze zbiórki Patałach 50 - podano mylnie Ryszard 20 ma być 200 ark. pap.

---00---

<u>Z ostatniej chwili:</u> Prem. Churchill zapadł na zapalenie płuc. Stan narazie zadawalający. W St. Zjednoczonych i Anglii nakazano modły o rychły powrót prem. do zdrowia.
Na południe od Malina sowieci zdobyli szereg pozycji niem. 16. XII.
RAF dokonał wieczorem nalotu na Berlin. 16. XII. dokonano pierwszego nalotu na Insbruk. Bomb. Bolzano i wiadukt pod Triestem. Oddziały am. lądowały na N. Brytanii. Półwysep Arade zajęto. Pod Karolinami flota jap. unika walki.

--00--